

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmujemy w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. n. Od 4-6 p. n. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzki i S. ka. Wielka 26, telefon Nr. 886. Po godz. 6 w. n. kronolog i inne uścielające wloki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Śniworowska Nr. 2.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście. lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozyc. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia zwiastujące za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsza 10 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Ogród po-Bernardyński.

TEATR „NOWOCZESNY”

DZIŚ NOWY PROGRAM!!!

„Dzienniczek Justysi”, komedia. — Dział koncertowy. — „Młynarz i kominarz”, wodewil.

Teatr Familijny

R. Sztremera,

ul. Wielka 74.

Telef. № 16-00.

Tylko 22, 23 i 24 lipca. Wspan. progr. z 6 cz. Złota seria obrazów. Rolo główna wyk. art. Mosk. losim artyst. a udu. balon, który wykona „Zycie za Cesarza” według opery szan. taniec „Masur”. „Zycie za Cesarza” komp. Glilki. Dowody wyraźne, farsa w guście paryzkim. — Celował... nie trafił, komedia w kolorach. Na usilne żądanie publ. nad program wespół dramat w 3 akt. z udu. Jurjewa i Smirnowej „Zwycięstwo miłości”.

Ogród Botaniczny i Szumana. Sala koncertowa. Telef. 364.

CODZIENNE

WIELKIE DIVERTISSEMENT.

Restauracja otwarta od godz. 10 wiecz.

Na werandzie od godz. 2 do 5 OBIADY.

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI

38428

Dziś 24 lipca r. b.

KONCERT SYMFONICZNY

z udziałem solistów orkiestry.

Kasa otwarta od g. 6 wiecz. — ANONS: Nast. koncert w sobotę i niedzielę 26 i 27 b. m.

Zarząd

Kowieńskiego Towarzystwa Rolnego Wzajemnych Ubezpieczeń

Zawładania, że z powodu ogłoszenia w Kownie stanu wojennego, mobilizacji i morderstw — czynności biura zostają czasowo zawieszono. O wszelkich pożarach w obiektach ubezpieczonych należy zawiadomić Zarząd pod adresem: Poniewież, Zarząd K. T. R. Wz. Ubezpieczeń, w lokalu Powiatowego Oddziału Kow. Tew. Rolniczego. W zawiadomieniach, które powinny być wysłano natychmiast po pożarze, powinno być wymienione: dzień i godzina pożaru, miejscowość, obiekt, przyczyna pożaru, wysokość straty z dokładnym wyliczeniem co się spaliło do szczytu, co uległo uszkodzeniu. 16913

ODEZWA

Tymczasowego komitetu zbierania ofiar dla rodzin rezerwistów powołanych do szeregów.

W chwili ciężkich prób, zesłanych przez Opatrzność na Naszą Ojczyznę wszyscy powołani na służbę w Wilnie z zupełną jednogłębnością odczuwali się na wezwanie Wodza Zwierzchniego i stanęli pod sztandarami dla obrony własnych ognisk i swego dobytku od najeźbicy obcoziemskiej, ale niektórzy rodziny, nie otrzymując jeszcze ustanowionych zapomóg od skarbu, zaczęły odczuwać niedzę. Małżonka Dowódcy armji zwraca się do wszystkich wilnian z wezwaniem, aby przysłali z pomocą chwilowo osieroconym potrzebującym rodzinom i złożyli ofiarę wedle możliwości. Ofiary przyjmowane są w każdym czasie w domu Dowódcy wojsk (zaul. Saperny № 1) i na dworcu.

Uptyw czy skupienie ludności w miastach.

Na onegdajszym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady miejskiej, związanym z wysoce aktualnymi sprawami doby obecnej, zaznaczyły się, jak słusznie to podkreślił członek zarządu miasta, p. A. Tapalski, dwa wyrazne prądy w naszym społeczeństwie. Jedni, na podstawie danych historyczno-statystycznych, są zdania, że w dobie wszelkich burz politycznych i wojen poniekąd żywiołowo musi mieć miejsce skupianie się ludności w miastach, co zresztą może być tłumaczone między innymi i zrozumiálním instynktem samoobrony, inni zaś, odrzucając tę konieczność skupiania się, żądają za wszelką cenę odpływu ludności z miast w okresach, jak wyżej, jako nadmiernej i zgola niepotrzebnej gęstości. Oświadczanie się za jednym lub drugim kierunkiem i uzasadnianie ich teoretycznie, oczywiście, dziś nie ma żadnego znaczenia praktycznego. Chodzi jedynie o wyniki celowe, o krzyżysci niewątpliwie dla życia ogółu. Otóż z tego punktu widzenia zwolennicy odpływu ludności z miast na prowincję zdają się mieć za sobą znaczną większość głosów, co zresztą ujawniło się i w uchwałach Rady, nakazujących Zarządowi możliwe ograniczenie robót prowadzonych, a nawet ich czasowe zawieszenie. Racja przez tę większość wyznawana są zarówno liczne, jak i poważne. Przyjrzyjmy się im nieco bliżej. W okresie wojny, jak obecnie, popyt na pracę w miastach z konieczności zmniejsza się we wszelkich dziedzinach. Małej bowiem handel i przemysł, a całkiem ustaje wszelki ruch budowlany, co zresztą już można wybornie obserwować obecnie w Wilnie. Prawda, że powołanie do szeregów armji rezerwistów i pospolitaków 1-iej kategorii otworzyło jednocześnie sporo wakansów, na które mogą i muszą wejść nowi pracownicy, lecz w ten sposób równo-

waga nie może być zachowana. Nadmiar rąk roboczych zawsze okaże się w końcu i nadmiar zgola nieprodukcyjnie się marnuje. Inaczej rzecz się ma na wsi. Tam nawet okres wojny nie wstrzymuje całego mównstwa prac stałych i niedowolnych, do których wykonania zawsze jest potrzebne pewne i dość znaczne minimum sił roboczych. A znacząca jest społeczność i rzędu nie tylko nie ograniczając tych prac, lecz je wszelkimi siłami utrzymując i popierając, gdyż tylko dzięki nim wsi mogą spełniać należycie swe zadanie żywienia miast, o czym przeciw dwóch zdań już być nie może. Miasto więc, ograniczając swe roboty i likwidując je na razie, pośrednio przysparza ręką do spowodowania odpływu sił roboczych na wsi, gdzie siły te mogą być z korzyścią użytkowane, przyczem pracownicy znajdują zarobek. Chodzi przeciw o jedno: czy wiesz, bez względu na potrzebę tych sił roboczych i wyraźne korzyści ich użytkowania, znajdzie środki na ich opłacenie. Sądzimy, że tak, o ile cała produkcja wsi znajdzie zbyt niewzrostny i za gotówkę, bez przewłók i odterminowania wyplat. A czuwając nad tem stanowi sferę zadań wszelkich organizacji społecznych i zawodowych, ku czemu ze swą pomocą rząd oświadczył się już kilkakrotnie w dobie ostatnich. Odpływ sił robotniczych na wsi, lubo tak pożądanym, nie może być dowolnie regulowany przez żadną władzę lub organizację społeczną, za wyjątkiem jedynie władz wojskowych, które mogą na przykład nakazać lub zalecić wysiedlenie się ludności z danego miasta (jak to niedawno miało miejsce w Kownie), miasteczka i osady. Pomocnym tu być może samo społeczeństwo, oddziaływając przez swe inteligentniejsze jednostki na masy robotnicze i skierowując je na właściwe tory. Wszystko przeciw, cośmy powiedzieli o odpływie ludności z



D^r Med. Bujalski

POWRÓCIŁ.

Tatarska 5.

30449

miast, stosuje się, oczywiście, do robotników miejscowych, licznymi wszelakich stosunków związanymi z wsią. Robotnicy zamiejscowi, sezonowi, powinni korzystać z najbliższej sposobności i szukać pracy w miejscowościach, gdzie życie płynie normalnie i nie podlega gwałtownym, lubo czasowym tylko przeobrażeniom.

Należy tu jeszcze podkreślić, że taki odpływ nadmiaru sił roboczych z miasta na wsi ma nader doniosłe znaczenie z dwóch względów: 1) usuwania nadmiar żółdków z miasta i w ten sposób sprawę przeżywania się ludności miasta znakomicie upraszcza i 2) nader nader dobroczynnie oddziaływa pod względem sanitarnym, bowiem faktem jest niezaprzeczonym, że wszelkie skupienia ludności zle oddziałyują na ogólny zdrowotny i utrudniają utrzymanie i wprowadzenie najlepszych nawet zarządzeń władz sanitarnych.

Na zakończenie dodajemy, że, naszym zdaniem, wszystko to, co wymieniliśmy na korzyść odpływu sił roboczych z miasta na wsi, wybornie może się stosować i do sfer inteligentnych — ewentualnie naszego ziemiaństwa, zamieszkałego po miastach. W dobie obecnych niepokojów i trosk, wreszcie i przewidywanej drożyzny życia stałe się zwiększać mogące, pobyt na wsi w ogromnej większości wypadków jest wprost wskazany.

Nad tem nie zaskoczyłoby poważnie się zastanowić, a z powziętą decyzją — nie zwlekać.

N. R.

Rezonator i rezonans.

(Dokończenie).

Na Prusy przyszła kolej w r. 1878 podczas kongresu Berlińskiego, gdzie „ucieczki makler” zniszczył zdobywcę pokoju, zawartego w San Stefano. Oburzenie było powszechne, a myśl o wojnie z Niemcami bardzo popularna, lecz oto trójprzymierze zapewniło Niemcom hegemonję na kontynencie. Następnym tegoż stało się dwuprzymerze, w którym znalazły wyraz i stara sympatja dla Francji i nienawiść dla Niemiec.

Sojusz Niemiec z Austrią uczynił z Rzeszy niemieckiej zasadniczego wroga Rosji. Kwestja bałkańska, to dla Rosji nie *querre de luxe*, lecz splot konieczności. Budżet rosyjski opiera się na wywozie, a dwie trzecie tego wywozu idą na porty południowe i dalej przez obie części tureckie. Wojna włosko-turecka wykazała, jak dalece Rosja nie może się zależeć od przypadkowości, połączonych z możliwością zamknięcia tych części. Z drugiej strony Rosja nie może być obojętną na los Słowian południowych, dla których poświęca tyle krwi i środków. Idei panslawistycznej prof. Mitrofanow nie chce przeceniać, ale zwraca jednak uwagę na manifestację słowiańskich miast rosyjskich w r. 1913, w których brały udział nawet żywioły opozycyjne.

A więc: parcie na Południe jest dziejową, polityczną i ekonomiczną koniecznością Rosji, każde zaś obecne państwo, które się temu parciu przeciwstawia, jest *ex ipso* państwem wrogiem. Państwo austriackie uważa parcie na Południe także za swoje zadanie historyczne i ze swego stanowiska ma taką samą rację, jak Rosja ze swego, ale nie sprawiałoby ono Rosji tylu trudności, gdyby nie miało za sobą sprzymierzonych z sobą Niemiec. Siłę Niemiec wygrywa Austria przeciw Rosji przy każdej sposobności. Aneksja Bośni i Hercegowiny sprawila w Rosji wrazenie głębokie i coś więcej jeszcze, ale „Nibelung z nad Szprewy” podniósł opancerzoną pięść i Rosja musiała ustąpić. Urzeczywistnienie *idei* słowiańsko-rosyjskiej było bardzo bliskie w r. 1913. Turcy byli pobici na głowę i Słowianie posuwali się zwycięzko ku Konstantynopolowi. Lecz oto znów stanęła na drodze Austria, podnawiając Rumunję przeciw skolonizowanym królestwom, odbierając Skodzę Czarnogórną i stwarzając chimeryczne państwo Albańskie, przez co Serbję wyparła od morza i pośrednio spowodowała drugą wojnę bałkańską, która Bułgarię spro-

wadziła na skraj przepaści. I znów Niemcy sekundowały Austrii wiernie. Niedosć tego! Niemcy zdobywają koncesje w Azji Mniejszej, budują kolej Bagdadzką, sprzedają Turkom dwa stare wprawdzie, ale używalne pancerniki, Krupp zaopatruje artylerię turecką w działa, którym daleko, oczywiście, do wyrobów Creuzota, ale których lekceważyć nie można — co wszakże najważniejsza, to to, że oficerowie niemieccy stwarzają armję osmanom, której ostrze kieruje się przeciw tylko przeciw Rosji i ludom bałkańskim. Niemiec instruktory wyposażają w wielkie pełnomocnictwa, stają się komentantami armji tureckiej, a Bosfor, ufortyfikowany przez niemieckich inżynierów, staje się placówką niemiecką. Po misji Goltza-paszy misja generała von Limana dowodzi tego niezłomie. Wobec tego staje się jasnym, że jeśli tak dalej pójdzie, to droga do Konstantynopola prowadzi przez Berlin. Wiedeń odgrywa tu właściwie rolę podrzędną.

Ze strony Niemiec nie przedsięwzięcie się nie, co by mogło przytepić ostrze rosnącego kryzysu. Przeciwnie: aresztuje się demonstracyjnie rosyjskich oficerów pod zarzutem ordynaryjnych kradzieży, a obywateli niemieccy, podróżujący po Rosji, zachowują się wyzywająco, deprecją prawo i obyczaj. Niemcy nie chcą przytem myśleć, że Rosja dzisiaj nie jest Rosją z r. 1904. Rany wojny japońskiej i rewolucji już się gozoliły, dobrobyt wzrósł i Rosja ma możność domagania się poszanowania dla siebie. Ostatni traktat z Niemcami uczynił z Rosji lennika Niemiec; obecnie opinia publiczna domaga się, aby błąd popelniony pod naciskiem nieszczęśliwej sytuacji, wytworzonej przez wojnę z Japonją, już się nie powtórzył. A opinia publiczna odgrywa obecnie inną rolę w Rosji, niż odgrywała dotąd. Nie życzymy sobie wojny z Niemcami, oceniamy sprawiedliwie ich zasługi kulturalne, nie moglibyśmy się cieszyć zwycięstwem Atyli. Jesteśmy też przekonani, że Niemcy nie mają względem Rosji bezpośrednich zamiarów zaborezych, ale od strony Szwecji, Austrii, Turcji czujemy się otamowani przez parcie Niemców. Nie spotykamy się z uznaniem naszego położenia obecnego, z liczeniem się z naszą siłą i jesteśmy zdecydowani należeć nam stanowisko zdobyć. Daj Boże, aby to się stało pokojowo; wojna z Niemcami byłaby nieszczęśliwym, ale nie można się przecież cofać nawet przed gorzkimi koniecznościami, gdy sytuacja tego wymaga. Od Niemiec zależy tedy układ stosunków na przyszłość, wojna albo pokój. Jeśli nie będą one chodzić ręką z naszymi wrogami i czynami dowiodą, że interesy nasze i nasz honor traktują poważnie, to staniemy się najlepszymi przyjaciółmi i sąsiadami, a dawna, teraz odnowiona nienawiść, stopniem w słoneu braterswa.

Tak odpowiedział Mitrofanow Delbrückowi. Zarzący „uczniat”, stawione narodowi jego „mistrza”, są ostre, a wynoszenie pod niebno francuzów przy jednoczesnym bezwzględem potępieniu niemców, nie mogło tego ostatniego usposobić różowo; w każdym razie można było oczekiwać na rzeczowe zarządy rzeczowej odpowiedzi. Takiej odpowiedzi w swoich uwagach Delbrück nie dał, zdobywając się tylko na patetyczny wykrzyknik: „Ot, jak myśli rosjanin, przelknijmy całkowicie niemieckim wykastalenciem i jako uczonego wiedzący, co on sam i cały świat niemoom zawiądzają!” Zagnemni niemcowi zdaje się, że dosć jest przeżyć szkołę niemiecką, t. j. zgermanizować się duchowo, aby zapamiętać, że świat zawiądzają niemoom nietylko dobro. Niemiec kie rządy w prowincjach polskich, francuskich i duńskich i gospodaraka w kolonjach dowodzą chyba jasno, że niemiec uważa, iż dobrodziejstwo kultury istnieje tylko dla niemców, i że wszystko, co chce pozostać sobą, a nie chce się zniemczyć, należy wytepić. To też Delbrück jako historyk postępuje nie obiektywnie, oczekując rezygnacji w sprawach, w których decyduje ostatecznie siła, w których naród jego tą właśnie siłą zdobywa posłuch dla siebie. Obok oburzenia ma w swoich uwagach do listu swego ucznia i kolegi tylko ironję, stwierdzając wreszcie, jakby coś nowego: „Rosjanie nienawidzą nas i grozą wojną, jeśli nie pozwolimy wyrwać turkom bram Czarnego morza i wylączyć ludów słowiańskich z monarchji Austro-Węgierskiej, a więc rozbić tego mocarstwa”. Zapomina widocznie, że nietylko ro-

sjanie nienawidzą niemców dzięki polityce pruskiej i proponują Rosji ironicznie obok Konstantynopola jeszcze Kopenhagę, bo tamtędy idzie droga z Baltyku, oraz wybrzeże Norwegji, bo tam są porty nie zamarażające i tak wreszcie kończy: „Jeśli Rosja widzi swoje posłannictwo w panowaniu nad Europą i Azją — to dobrze, my widzimy posłannictwo Niemiec w bronienu Europy i Azji przed tem panowaniem. Innej odpowiedzi dla swego szanownego kolegi Mitrofanowa nie mam”.

W sprawach doniosłości światowej - historycznej, rozstrzygniętych ostatecznie siłą, dyskusje uczonych nieczego nie zmienia, są one wszakże symptomatami, którym należy się nieco uwagi. Niemcy nie są tylko narodem filozofów i uczonych, a świat nie zapomni nigdy słów Fryderyka, Wielkim zwanego, że Pan Bóg trzyma zawsze z najmocniejszymi bataljonami.

Pro memoria.

Wzburzenie, jakie wywołała wiadomość o wojnie — wojnie, rozegrać się mającej na własnym naszym terytorjum, opada stopniowo. Człowiek do wszystkiego przywyknął umie; w ciągłym zaś lęku i niepokoju żyć nie może.

Zwolna stan wojenny staje się stanem normalnym i coraz mniej przeszkadza powszednim smutkom, kłopotom i radościom powszednim. Przyczynliwy lamenty żon i matek, przez karmicielei rodzin opuszczonych. Czasem tylko, na widok przeciągających oddziałów żołnierzy o obrosniętych, postarzanych twarzach, żołnierzy, posród których dostrzegamy dzieci wileńskiego bruku — tu i owdzie tłumione doleci szlochanie, jakies zaczerwienią się oczy, ktoś powieje kapeluszem...

Przechł. Giną w oddali dźwięki żołnierskiego marsza i ulica zwykły znów przybiera wygląd. Mocno, dotkliwie wzruszenia, co kłębili tłumy w ciągu trzydniówki mobilizacyjnej, zastępuje dziś ciekawość: co się tam dzieje? Po tramwajach i kawiarniach krąży plotka dziwaczne, wręcz sobie przeczące. Fantazja rozwinięła skrzydła i tworzy obrazy niestaczanych bitew, które opisuje ze ścisłością kronikarską.

Ktoś opowiada szczegóły wejścia do Bjdkun kozaków; ktoś inny zapewnia, iż wkrótce przywożą do Wilna 32 jeńców niemieckich... Głód nowin, głód sensacji odwraca uwagę publiczną od tragedji, rozgrywających się dziś po suterynach i poddaszach wileńskich. Ukryte, niekryte.

Oto m. p. przystała kobieta z pięciorgiem dzieci. Najstarsze — lat 8, najmłodsze — przy piersi. Maż, wyrobnik, wziął rubla na drogę, żonie zostawił drugiego. Więcej nie miał... A widzieliście tych ludzi, co leżą pokotem na dworcu kolejowym? To kowianie.

Wziewszko przybyła z tem tylko, co miała na sobie. Niektórzy snują się teraz po nlicach, szukając czegoś... sami dobrze nie wiedzą czego. Idzie maż z żoną. Ona ma dziecko na reku, on 4 kop. w kieszeni. — Byłe jakie dach nad głową — powiada. — Robotę może znaleźć, zapłać. Resztę dzieci zostawili na dworcu. Idą przed siebie, miasta nie znając. — To ci dzielnicy, bardziej przedzielnicy. — A inni... Na ambulans szpitalny wpada kobieta. — Panie doktorze, proszę o świadectwo. — Czekać kole. — Nie mam czasu, ja muszę zarząd dostać. Wodzi błędnie oczami, jak w gorączce. — Jakie świadectwo? — Dziecko umarło. — Alboż ja widziałem wasze dziecko? Jakże mogę dać świadectwo? Niech da doktor, co leczył. — Nikt nie leczył. Umarło. Mnie trzeba świadectwa. Będę zbierała na pogrzeb. Może zostanie co na chleb. My już trzeci dzień bez chleba. Poszedł i tak nas zostawił.

rozwinąć. Pierwszy — to wyszkolenie pracy dla matek rodzin osieroconych. Drugi — opieka nad dziećmi.

Należy stworzyć przytulki, w których matki mogłyby na cały dzień pozostawić dzieci. Dziś dziesięć kobiet nie może wyjść z domu, bo je zatrzymuje pięćdziesięciorgo dzieci. W przytulku tymczasem tę samą liczbę powierzyć można opiece trzech kobiet. Siedem pozostałych może pójść na zarobek. Pamiętajmy, że w wielu wypadkach odczuwane od pracy męskie ręce robocze dadzą się przez kobiece zastąpić.

I jeszcze jedno. Nie wolno zapominać o dzieciach chorych, które matkom szczególnie utrudniają zarobkowanie. Mamy taką instytucję, jak „Kropka mleka”. Czyby nie dało się utworzyć kilku oddziałów w dzielnicach uboższych? I czy nie byłoby właściwie rozszerzyć, ulepszyć jeszcze bardziej, niż obecnie, działalność tej instytucji? Pomyślcie!

Lecz na to wszystko trzeba ofiarności.

Pod tym względem Wilno jest bardzo niemrawe. Zwłaszcza polskie Wilno. W innych miastach społeczeństwo nasze okazuje bez porównania więcej żywości. Już nie mówiąc o Warszawie — Łódź taka może być doskonałym dla nas wzorem. Tam ludzie gromadzą tysiące zbierając umieję.

W Wilnie potrafią to tylko żydzi.

Wchodzi do małego, niedźnego warsztatu — „Fabryka” torebek. Cała ta fabryka mieści się w jednej izdebce, a sam fabrykant jest równocześnie jedynym robotnikiem.

Na drzwiach wisi pięć starobonek z napisami, w ikawymjuzym rozmaite cele. Przy różnych okazjach gospodarz, goście i klijenci wrzucają tam miedzianki.

Dziś przyzywamy taki moment, w którym wielu rzeczy łatwiej się nam nauczyć, niż kiedyindziej. W podobnych chwilach społeczeństwo samoruntne bardziej zwartem się czyni. Instykt solidarności rozwija się sam przez się.

Okoliczność tę należy wyzyskać nietylko na dziś, ale i na jutro — niewiadome jutro.

Karo.

KOBIETY POLKI.

Do czynu! do pracy! Ohydne widmo wojny, polożyło już straszliwą swą stopę na głowach naszych, niosąc w zwojach swej głód szaty — rozpacz, ból, choroby, głód i — śmierć! Pomimo kongresów pokojowych i prac między narodowych i poszczególnych Towarzystw pacyfistów, jedna iskra wystarczyła dla zwycięzienia pożaru w całej Europie.

Przy pierwszym odgłosie surmy bojowej, ze splatanego kłębka interesów polityczno-narodowych, każdy naród wyrwał swą nić i dierzył ją mocno, a całości jej bronili będą zastępy mężczyzn mordujących, i kobiet — ratujących.

Czekając, aż się nasza nić z ogólnego konfliktu wyłoni, nie możemy stać biernie na naszym terenie, w przekonaniu, że nie potrzebujemy pracować „pour le roi de Prusse”. Pobudką naszych czynów dziś musi być poczucie ludzkości.

Zgodnie z duchem czasu, i moich przekonani, nie mówię, że zadaniem kobiet jest niesienie ulgi, dawanie pomocy, odgrywanie roli Anioła Poczyszczenia, ale powiem, że zadaniem kobiety człowieka jest stawanie na posterunku i spełnianie pracy, którą w danej chwili spełnić trzeba.

Pracy tej będzie huk. Zakres jej wyjasni chwila najbliższa, gdy Zarząd miejski obmyśli akcję ratunkową w mieście. Rzucam więc to pierwsze hasło dlatego, by ono przygotowało pracowniczkę i by na pierwsze wezwanie Zarządu miejskiego stanął oddział kobiet polek, gotowych do każdej pracy dla ofiar wojny, bez względu na wyznanie i narodowość, tylko w imię Ludzkości. Emilia Węstawka.

Armje austriacka i serbska.

O zdolności bojowej armji austriackiej panuje w rosyjskich kołach wojskowych, jak zaznacza sprawnodawca wojskowy „Russk. Wiedomostiej”, opinja niezbyt pochlebna. Niektóre dzienniki opinję tę opierają na znanem wyrażeniu się Su-

worina, że „austriacy przywykli brać po skórze”. Daje armii austriackiej znać istniejącego porażenia, wina za nie spada jednak nie tyle na armię, ile raczej na osławionego austriackiego biurokrata wojakowskiego, z jego radami wojennymi, paralizującymi najlepsze chęci i pomysły dowódców, z wysuwaniem na wyższe stanowiska wojskowe ludzi nie tyle zdolnych, ile raczej posiadających protekcję itd.

Gdy na czele armii austriackiej stali ludzie istotnie zdolni, mający zupełną swobodę działania, armia ta zaletami nie ustępowała innym armiom europejskim. Dość przypomnieć, że wojska austriackie pierwsze dały odpór Napoleonowi pod Aspern. W ciągu ostatnich lat 50 Austria nie prowadziła wojen i sądzić o zdolnościach armii jej na podstawie doświadczeń byłoby, zdaniem fachowca rosyjskiego, błędem.

System państwowy w Austrii uległ bardzo poważnym zmianom, zmieniła się również i organizacja armii. Bezstronni znawcy wojskowi cenią dzisiejszą armię austriacką bardzo wysoko: chwala bardzo artylerję jej, stan twierdzi itd.

O zdolnościach bojowych armii serbskiej sędzić można na zasadzie doświadczeń dwóch ostatnich wojen bałkańskich. Serbja miała wprawdzie w wojnach tych znaczną przewagę liczebną nad Turcją, w każdym jednak razie armia jej złożyła piękny dowód waleczności i sprawności swojej i pokazała w obliczu świata całego, że nie jest ta samą, jaka była w smutnych czasach zapasów z bułgarami.

Informacje i pogłoski.

O przyjęcie poddaństwa.

Do ministerów spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych w ostatnich dniach napływa mnóstwo podań od poddanych austriackich, zamieszkałych w Rosji, z prośbą o przyjęcie poddaństwa rosyjskiego. Szczególnie dużo takich podań złożono od poddanych austriackich Litwy i Rusi.

W szkołach miejscowych.

Wiele osób, a przedewszystkiem rodzice uczniów, zapytują nas o stanie rzeczy w szkołach miejscowych, wobec toczącej się wojny. Na pytanie to możemy odpowiedzieć na podstawie zupełnie wiarogodnych informacji, że zarząd wileński okręgu naukowego dotąd jeszcze nie otrzymał w tej sprawie żadnych wskazówek z ministerium oświaty. Zaś prawo, w wypadkach, jak obecny, mówi, że o ile zajdzie potrzeba zamknięcia szkół, uczniowie mogą być przyjęci do zakładów naukowych innych miast, jako nadliczbowi.

Co się zaś tyczy egzaminów wstępnych i poprawek rozkład takowych już ułożony dla każdego zakładu naukowego pozostaje w swej mocy nadal.

Zawiadomienie.

Dowodzący armiją podaje do wiadomości, co następuje:

Od daty niniejszej, na mocy p. p. 17 i 19 Dopelnienia do art. 23 Ogól. Ust. Gub. t. II Zbioru praw wydania 1892 roku, wyjąłem z pod sądów ogólnych następujące kategorie spraw, oddając takowe sądom wojennym:

- 1) Za rozboj.
2) Za umyślne podpalenie.
3) Za umyślne podpalenie lub wyraźnie umyślne zniszczenie lub doprowadzenie do stanu nieużyteczności przedmiotów wojskowych, urządzeń i uzbrojeń i wogóle wszystkiego, cokolwiek zalicza się do środków napadu lub urządzeń, a także zapasów żywności i paszy.
4) Za umyślne zniszczenie, lub uszkodzenie wszelkich urządzeń, służących do użytku rządowego: a) urządzeń telegraficznych, telefonicznych lub innych, używanych dla komunikowania wiadomości; b) toru

kolejowego i urządzeń, taboru ruchomego, wodociągów, warsztatów i innych kolejowych urządzeń, tudzież wszelkich ostrzegawczych, ustawionych dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego i składów materiałów, oraz ładunków kolejowych.

5) Za zbrojny opór władzom, rufom wojskowym lub organom policji a także za napad na wojsko lub policję i wogóle na wszelkie osoby urzędowe przy wykonywaniu przez nie obowiązków służbowych lub w następstwie wykonania tych obowiązków, o ile przestępstwa te były połączone z zabójstwem lub zamechem na zabójstwo, zadaniem ran, kalectwa, silnego pobicia lub podpalenia.

6) Za urządzenie strajków, przewidzianych w art. 1359 - 1359 a t. XV ustawy o karach według przedłożenia 1912 r.

7) Za wyrabianie, nabywanie, przechowywanie, noszenie i sprzedaż, bez należytego pozwolenia, materiałów wybuchowych, lub ładunków, jeśli nie zostanie stwierdzony brak celu występku.

Niezależnie od tego, na podstawie 7 p. 19 art. 23 w. 1, dodanych do art. 23 t. II Zbioru Praw. wyd. 1892 r. zostały przezemnie wyjęte z pod sądów ogólnych z poddaniem ich decyzji administracyjnej w granicach władzy karzącej, przysługującej mi z mocy tego artykułu prawdziwe:

1) Sprawy o zelżenie, pohejantów i innych strażników w czasie pełnienia przez nich obowiązków (31 art. ust. o karach).

2) Za samowolne opuszczenie miejsca pobytu wskazanego do zamieszkania na podstawie prawnego rozporządzenia władzy sądowej lub rządowej, tudzież za samowolny powrót do miejsce, z których winni zostali wysłani (1 cz. 63 art. ust. o karach).

Dowodzący armiją generał-adjutant Rennemkampf.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w czwartek - św. Krystyny P. M.; według nowego stylu - Przemienienie P. Jutro - św. Jakóba Ap.; według nowego stylu - św. Kajetana, Donata.

Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +12°.

SPRAWY MIEJSKIE.

Zaprowiantowanie miasta. Wczoraj przed południem już się odbyła pierwsza narada nowoobranej komisji miejskiej, mającej za zadanie obmyślenie środków dla zabezpieczenia ludności miasta żywności w zakresie potrzebnym.

Barak dla rannych. Jak się dowiadujemy mianowicie miejska projektuje otwarcie na koszt miasta baru dla rannych.

Choroby zakaźne. W ciągu tygodnia od d. 16-go do 23-go bm. zachorowało w mieście na tyfus plamisty 2, brzusznym - 8, szkarlatynic - 4, dyfteryt - 7, odrę - 7, dyzenterię - 5, różę - 1 i ospe naturalną - 1.

Zamknięcie ulicy. Z powodu dokonywania robót kanalizacyjnych zamknięto obecnie dla ruchu kołowego ulicę Bonifraterską (Siemionowska).

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Z teatru „Nowoczesnego”. (Komunikat teatralny). „Dzienniczek Justyśi”, Józefa Kościelskiego rozpocznie dzisiaj serię przedstawień nowego programu w teatrze „Nowoczesnym”. Jest to bardzo miła komedycja, owiana niezwykłym ciepłem i pogodą, uderzająca w serdeczną nutę swojskości. Drobnostka ta, mimo swe szcuple ramy, zjednała swojego czasu rozgłos autorowi i dziś jeszcze zawsze i wszędzie jest mile słuchana. Główne role a m. objęli: Lenartowicz, Czechowska, Kulakowski i Boroński.

W dziale muzycznym ukazuje się w edycji J. N. Kamińskiego: „Młynarz i kominiarz”. Ujmująca treść, łatwo wpadające w ucho melodie, naturalny,

szczerzy dowcip i nieprzebrany swojski humor zapewniają temu utworowi trwałe i znaczne powodzenie. W wykonaniu biorą udział: Czechowska, Lenartowicz, Zielińska, Bruszkiewicz, Jarzęcki, Kulakowski i Preisner.

Część koncertowa zapowiadał piosenki w gorąco zawsze oklaskiwanej interpretacji Miłoszy, deklamację oraz rzeczy lekkie w wykonaniu Zielińskiej i Borońskiego, wreszcie „Polkę kokietkę”, którą odtańczy Jarzęcki i Ciesielski.

Orkiestra symfoniczna w dalszym ciągu prowadzi swoje koncerty w egrodzie Bernardyńskim w poprzednim swoim składzie. Dziś, w czwartek, koncert popularny. Koncertami dyrygują pp. A. Wyleżyński i A. Berlin - na zmianę. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

OSOBISTE.

Wyjazd posłów. Wczoraj do Petersburga na nadzwyczajną sesję Dumy wyjechali: prezes Kola w Dumie z Litwy i Rusi, hr. W. Puttkamer i poseł do Rady Państwa, p. Al. Meyszowicz. Ds. wyjeżdżają posłowie wileńscy: ks. St. Maciejewicz i p. W. Bańkowski.

ROZNE.

Egzekucje. Wczoraj wieczorem na ulicach miasta ukazało się następujące ogłoszenie: „Dowodzący armiją gen. adjut. Rennemkampf podaje do wiadomości, że w noc na 23 b. m. czterech zostało powieszonych za pogrom i podpalenie”.

Karygodne wystąpienie. Osoba zupełnie wiarogodna opowiedziała nam, co następuje: Wczoraj przed południem do rewirowego policyjnego zwróciła się jakaś pani ze skargą, że N. N. właściciel jednej ze znaczniejszych wędliniarzy w mieście, odrzucił z urąganiem banknot dany przez jej służącą za nabycia kiełbasa, żądając złota lub srebra.

Ten również bezmyślny jak karygodny postępek pana wędliniarza o ile zostanie sprawdzony przez policję będzie, jak mniemamy, surowo ukarany, gdyż takie właśnie wystąpienia mogą się najbardziej przyczynić do wywołania śród ludności zgłoda niepożądanego popłochu.

Dotychczas słyszeliśmy jeno o odstawianiu w wielu sklepach i sklepikach wydawania reszty z banknotów, zwłaszcza większych, rzekomo pod pozorem, że brak jest srebra i drobnioty.

Nagły zgon. We wtorek ubiegły w warsztatach kolejowych Północno-Zachodnich kolei zmarł nagle skutkiem pęknięcia serca majster, Jan Aleksimowicz. Zmarły pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 20 wypadkach, z tego 7 wyjazdów na miasto i 13 opatunków na stacji Pogotowia.

PROWINCJA

MIŃSK.

Ekspedycja naukowa angielska, w składzie podany przez nas poprzednio, pod kierunkiem p. Jonesa Spencera przybyła do Mińska w celu wykonania tymczasowego obserwatorium dla badań zamięcia słońca.

Wskutek jednak ruchów mobilizacyjnych nie przybyły jeszcze teleskopy i inne potrzebne instrumenty, wskutek czego członkowie ekspedycji są silnie zaniepokojeni. Należy przypuszczać jednak, że instrumenty te na czas nadejdą.

Banki tutejsze akcyjne, jako też i prywatne domy bankierskie otwarte są codziennie od godz. 10 - 12, przyczem na zarządzie wszystkich dyrektorów i właścicieli banków uchwalono wypłacać żądającym tylko 10 proc. (w bankach akcyjnych) i 5 proc. (w prywatnych) z sum rachunków bieżących.

Wogóle jednak żadnej szczególnej paniki niema i ludzie wycofują tyle tylko pieniędzy, ile im na życie potrzeba niezbędne.

W pow. wileńskim.

Włościanka gminy Podbrzeskiej, prawosławna, W. Adamowicz, lat 18, zabrała swoje rzeczy i 1000 rb. pokryjomu od ojca i uciekła z domu rodziców

s również 18-letnim Nesterem Sosnowicem.

Z Królestwa.

O wyjazd z Warszawy. Kancelaria generał-gubernatora warszawskiego ogłosiła w sobotę w „Warszawskim Dniwniku” co następuje:

„Wobec ogłoszenia mobilizacji rodzinom osób, urzędujących w instytucjach rządowych, zarówno z nomina-

cją urzędową, jako też z wolnego najmu, będzie zapewnione od 19 (1-go sierpnia) prawo wyjazdu z Warszawy w godzinach, wskazanych przez władzę wojskową. Wobec tego rodziny tych osób powinny być zaopatrzone w świadectwo od instytucji, gdzie pracuje osoba rodziny, z podpisem naczelnika inspekcji i z przyłożoną pieczęcią rządową. Bez tych świadectw osoby, wyjeżdżające z Warszawy, nie będą puścić na dworce kolejowe.”

WOJNA.

Skape wiadomości z terenu wojny.

Jak wyjaśnia się obecnie, ludność państwa rosyjskiego zmuszona będzie zadawała się tylko krótkimi wiadomościami o przebiegu wypadków. Wskazuje na to również komunikat rządowy.

Gorzkie doświadczenie wojny francusko-pruskiej 1870 r., jak również wojny rosyjsko-japońskiej dowiodło, że obszerne i szczegółowe sprawozdania o strategicznych działaniach mogą przynieść i przyniosły istotnie zupełnie niemożliwe do naprawy błędy. Dla uniknięcia tego wszystkie wiadomości o wojnie obecnej podlegać będą surowej cenzurze. Czytelnicy informowani będą z dwóch źródeł. W najbardziej ważnych wypadkach wychodzą będą krótkie komunikaty głównego sztabu. Dla wiadomości charakteru ogólnego przy głównym sztabie powstaje biuro przedstawicieli pism, którym będą komunikowane wiadomości bieżące.

W ten sposób publiczność będzie zmuszona pogodzić się ze skąpymi wiadomościami ze względu na ścisłe strategiczne.

PRZED ZWOLANIEM DUMY PAŃSTWOWEJ.

Dn. 21 b. m. (3 sierpnia) prezes Dumy Rodzianko odwiedził prezesa Rady ministrów Goremjina, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie zwolnienia Dumy państwowej. Po konferencji Goremjini wyjechał na posiedzenie Rady ministrów, gdzie również rozważano kwestję podległe rozważeniu Dumy.

Przedstawiciele opozycji oświadczyli, że ponieważ wojna obecna nie jest zaczepną, lecz obronną, opozycja dumską nie będzie oponowała przeciwko asygnowaniu niezbędnych na wojnę kredytów. Posiedzenie Dumy dn. 26 b. m. (8 sierpnia) będzie miało charakter wyjątkowo uroczysty. Nastąpi szereg deklaracji ze strony rządu.

Obrona Francji.

Krótkie wiadomości, dostarczone przez telegramy agencji, nie dają jeszcze możności wszechstronnego wyjaśnienia sobie biegu działań wojennych na terenie wojny francusko-niemieckiej. Najwidoczniej jednak korpusy niemieckie, skierowane na Francję, koncentrują się koło fortecy Metz. Przednie oddziały armji wkroczyły już do Francji, przechodząc przez „neutralny” Luksemburg.

Armja ta, stanowiąca t. zw. wojsko piąte niemieckiej inspekcji, a obecnie piątą armję niemiecką, pod dowództwem wielkiego księcia Badenkiego, napotka po drodze cały szereg fortec francuskich, dla których opowonia, jak sądzą niektórzy strategicy, chyba nie wystarczą sily tej armji.

W każdym jednak razie obecnie niema jeszcze możności określenia, na czem polegają plany operacyjne niemieckiej i francuskiej sztabów generalnych. Skupienie głównych sił stron wojujących wymagać będzie jeszcze 5 - 7 dni i zaledwie w tym czasie dojdą do nas wiadomości o pierwszych poważnych działaniach wojennych.

Rezerwicy rosyjscy w armji francuskiej. Pisma petersburskie donoszą, że rząd rosyjski pozwolił rezerwistom rosyjskiej armji czynnej i wszystkim poddanym rosyjskim, należącym do wojska, których wojna zastała w granicach Francji, wstępować do armji francuskiej.

Lotnik francuski na usługach Rosji.

Znany lotnik francuski Peire, który zdumiewał Petersburg wspaniałymi lotami, wstąpił jako ochotnik do armji rosyjskiej.

Niemcy od wiosny przygotowywali się do wojny.

„Golos Moskwy” podaje ciekawe informacje, świadczące, że Niemcy i Austria przygotowywały się do wojny od wiosny roku bieżącego. Ks. D. pisze: W maju, gdy bawiliem w Kissingen, poznałem pewnego wybitnego działacza bawarskiego. Rozmawiając pewnego razu ze mną o ucisku Bawarii przez Prusy powiedział: Oto i obecnie od Bawarii żądają, aby niezwłocznie wzmożona gotowość bojowa. My z nim, prócz prusaków, mówili żartobliwie, nie zamierzamy wojować. Po co nam składać oraz nowe ofiary militaryzmu w pruskiem! Obecnie, pisze ks. D., zrozumiałem żądania niemieckie go rządu: Niemcy, jak i Austro-Węgry, już od wiosny przygotowywały się do wojny.

Tajna mobilizacja Niemiec.

Wyjaśnia się obecnie, że chociaż mobilizację ogłosił Niemcy 19 bm. (1 sierpnia), lecz rozkaz o niej słaży niektórych korpusów otrzymały znacznie wcześniej. W wielu miejscowościach mobilizacja rozpoczęła się o godz. 4 rano 17 (30) lipca.

Dostawa samochodów.

(AP.) Ogłoszony został ukaz Najwyższy o dostawie od ludności samochodów.

Pogłoski o interwencji Rumunii.

„Petersburskiej Kurier” otrzymał od swego korespondenta z Konstanz telegram tej treści: Wtrącenie się Rumunii do zbrojnego zatargu pomiędzy Austro - Węgrami a Rosją jest nienniknione. Armja i naród jednogłośnie żądają interwencji Rumunii w sprawach bałkańskich.

Według posiadanych tu informacji, Austria nie może pozostawić znacznych sił na granicy rumuńskiej i zmuszona będzie niezwłocznie oczyścić Transylwanję. Poczyniono zarządzenia wojenne jeszcze większe, niż dawniej. Gdy Rumunja szła za Dunaj, wystawiła bez wielkiego wysiłku 600 tys. żołnierzy.

Stanowisko Rumunii.

(AP.) Na posiedzeniu rumuńskiej Rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem króla Karola i w obecności następcy tronu, oraz prezesa izby poselskiej, b. prezesa ministrów i wielu innych b. ministrów i przedstawicieli politycznych, obradowano nad stanowiskiem, które ma zająć Rumunja w obecnych okolicznościach. Prawie

jednogłośnie uchwalono, że Rumunja ma podjąć wszelkie kroki, zmieniające jej obronę granic państwa.

W sierzce pogłosek.

„Nowoje Wremia” pisze, że jak tylko w Petersburgu otrzymano wiadomość o ostrzelaniu przez krążownik niemiecki Lipawy, w Petersburgu zaczęto mówić o bombardowaniu Rewla i nawet Rygi. Wiadomości te nie znalazły jednakże potwierdzenia. Mimo to z kompetentnego źródła do „Nowoje Wremia” donoszą, że w dniach najbliższych trzeba koniecznie oczekiwać szeregu demonstracji podobnych do lipawskiej. Niemcom bardzo na tem zależy, aby odwrócić uwagę Rosji od zachodniej granicy lądowej. To tylko może wyjaśnić bezmyślnie bombardowanie Lipawy. Wyrzucone przez krążownik niemiecki pociski kosztowały Niemców znacznie więcej, niż wynoszą straty, jakie poniosła Lipawa.

W Galicji.

„Nowoje Wremia” pisze, że w Galicji gromadzi się kilka pułków z pospolitego ruszenia. Charakterystyczne wyróżnienie ich stanowi jakoby nadzwyczaj wspaniała forma mundurów polskich.

AKCJA NA MORZACH CZARNYM I BALTYSKIM.

(AP.) ZAUWAŻONO RUCH ESKADRY NIEMIECKIEJ, ZŁOŻONEJ Z 19 OKRĘTÓW W KIERUNKU Z KŁAJPEDY DO LIPAWY.

NA MORZU CZARNYM POCHWYCONO KILKA NIEMIECKICH STATKÓW HANDLOWYCH.

W LIPAWIE ZATOPIONYCH ZOSTAŁO 6 NIEMIECKICH STATKÓW HANDLOWYCH. ZAŁOGI ZABRANO NA BRZEG.

Na granicy rosyjsko-niemieckiej. (AP.) Główny zarząd sztabu generalnego donosi, że wojska rosyjskie osiągnęły styczność z nieprzyjacieliem na większej części granicy rosyjsko - niemieckiej. Wywiady dokonywane są na froncie Białe - Barginemy. Niemieckie wojska cofnęły się, paląc na wielkiej przestrzeni własne wsie.

AKCJA NIEMIECKA.

(AP.) GŁÓWNY ZARZĄD SZTABU GENERALNEGO DONOSI, ŻE NIEWIELKIE ODDZIAŁY NIEMIECKIE ZAJĘŁY 19 BM. (1 SIERPANIA) BĘDZIN I KALISZ, A 20 B. M. (2 SIERPANIA) CZĘSTOCHOWE. MOBILIZACJA WOJSK ROSYJSKICH W REJONACH POGRANICZNYCH ODBYWA SIĘ SPOKOJNIE.

POTYCZKA.

(AP.) Do „Agencji Reutersa” donoszą z Berlina, że część garnizonu Memla, odparła zbliżający się od strony Kretyngi oddział nieprzyjacielskiej straży pogranicznej.

Objawy patriotyzmu.

(AP.) Mobilizacja w Petersburgu i pow. petersburskim przeszła niezwykle pomyślnie. Stało do szeregów kilkadziesiąt tysięcy osób więcej, niż przewidywano.

W Rydze po ogłoszeniu manifestu Najwyższego odrazu zwiększył się napływ ochotników.

W Petersburgu prospekt Newski stał się centrum, dokąd płyną ze wszystkich stron tłumy ludu. Przed soforem Kazańskim urządzane są wiece i wygłaszane mowy. Dziesiątki tysięcy dodatków nadzwyczajnych, wydawanych co dwie godziny, rozchwytywane są w lot.

Wiadomość o wypowiedzeniu przez Niemcy - Francję wojny i zamiarach Anglii współdziałania z Francją i Rosją stała się powodem do nowych przyjaznych manifestów.

15) MAURYCZY BARRÉS.

Ogród Bereniki.

Z oryginału francuskiego przełożył Józef Smrek.

Co mnie przedewszystkiem w tobie, Bereniko, uderza - mówilem do niej - to owo skupienie się w życiu wewnętrznym, ta siła obfita, która wyniosła niektórych ludzi na takie cudne wyżyny ascetyzmu.

I nie dlatego, jakobys Ty, zamknawszy oczy, była zdolna zrozumieć siła logiki swego umysłu, jak np. taki Marek Aureljusz lub Spinoza. prawa rządzące światem, ale ta napiętność, która wstrząsa Twojem drobnem ciałem, sprawia, że żyjesz równoległe z wszechświatem. Tyś nie ujęła, jak ci wiele myśliciele, duszy świata w jakąś formułkę, lecz owa siła, która świat porusza cały, żyje i w Tobie. A te Twoje żywe niepokoję, które właśnie przeszkadzają Ci zrozumieć życie wszechświata, pomagają mi pojmować i skargi skromnych kwiatów i jej biednych zwierząt, które cierpią, jak Ty, bo widziały przez krótką chwilę możliwość szczęśliwszego istnienia i jak Ty, jak mi wszyscy zresztą pragnęły wnieść się na wyższy stopień rozwoju.

Twoja rola, Bereniko, jest nasuwać myśl o tajemnicach odradzania się i śmierci, albo mówiąc ściślej, trzeba ażeby wszystko w Tobie było głosem instynktu, ażeby była najdoskonalszym obrazem siły natury, jeżeli tylko wytworzyć sobie można. Nie ponadto, ale jakież subtelne to zadanie!

Nie staraj się być naturalną; uśilowanie takie stwarza właśnie sztuczność. Pewna hiszpanka, której uczynilem raz zarzut (jako, że mam zwyczaj myśleć głośno), że nie dość jest podobna do typu Goyi, odpowiedziała mi bardzo trafnie: „U nas już tylko kobiety z ludu noszą mantyle; nie byłymy prawdziwą hiszpanką współczesną, gdybym się tak ubierała”. Zdanie bardzo słuszne! Wzglądalaby, jak przebrana za hiszpankę. Tak więc, droga przyjaciółko, aby być dla mnie wyrazem instynktu, nie staraj się szukać prostoty! Bądź subtelna, jeśli Ci z tem lepiej.

Twoją metodą, jak to widzisz dobrze, nie powinno być nigdy wyjaśnianie prawdy. Powiedziałbym nawet, żeś powinna unikać najniżejszych wyjaśnień; oneby ci się nie udały (czy znasz bodaj dostateczną ilość słów na oznaczenie pojęć abstrakcyjnych?), lecz każda bezwiedna poruszenie Twojej duszy odkrywa mi plan przyrody i jej prawa.

Twoją radością, Bereniko, jest to, że jesteś otulona tkliwą i mądrą

pieszczotą Aigues-Mortes, jego okolicy i wiozy Nielonnej. „Tutaj tylko jest mi dobrze” - mawiasz do mnie. One prowadzą z Tobą rozmowę, o które możesz zapytywać sama siebie, czyż to właśnie Ty im nie powierzyla. Ty jesteś związana z Aigues-Mortes w jedną całość. Tyś rozsiadła swoje wrażenia po tych wszystkich kamieniach, po tej całej jaloowej ziemi; ten powiew morskigo wiatru, który uderza o Twoją małą dom - Ty sama oddajesz go sobie, ta gorączka, która podnosi się wieczorami z tych stawów - to Twoja własna gorączka.

A jednak to marzenie, którem żyjesz i Ty i Aibues-Mortes, Tobie nie wystarcza. Twoja dusza jest rozlana po tej całej ziemi. Twój ból - zatoniętwoj. Ty chciałabyś go ująć, chciałabyś go skupić, rozkoszować się każdym szczegółem. Aigues-Mortes jest Ci zbyt ogólnem; Tobie potrzeba powiornika bardziej blizkiego i takiego, któryby Ci więcej objaśniał.

Twoja słodka duszyczka, taka drżąca w tem zlewaniu się z naturą, dlatego właśnie, że jest taka nowa taka niejasna, mało ma samowiedzy; Ty się jednak niepokoisz, zdaje Ci się, żeś samotna; pragniesz indywidualności. Dlatego to proponuje Tobie, nam obojgu rozkosze zwierzeń.

Zwierząc się przedemną, zapominasz o Swojem osamotnieniu; wy-

nurzając się, dasz radość żywego nurtu tym bólom, które w Tobie zastępy.

Przez wspólne rozmyślanie i rachunek sumienia ludzie głębiej wnioskują w samych sobie. Jest to metoda, którą wypróbowałem ze swoim przyjacielem Szymonem, miłym bardzo chłopcem, którego straciłem trochę z oczu. Chciałbym Cię z nim zapoznać; w rozmowach z nim odkryłem zupełnie nowe punkty swego ja.

Nakoniec, będąc Twoim spowiednikiem Twojogo sumienia, a w zamierzonych uwagach o Twojej duszy, będę się starał pokazywać Ci ja, w jak najkorzystniejszym świetle, aby Ci dawał tylko wielką błogość i pokój.

Rozkosz wynurzeń, błogość pełnego światła, spokój przebaczenia, oto co znajdziesz w spowiedzi, która zaiste jedyną jest przyjemnością godną Bereniki.

Masz i obowiązki, Bereniko. To za mało być zwierzątkiem o ciepłej skórze i ruchach delikatnych, oraz najwiecej spowiadającym się dzieckiem; Tyś powinna być melancholijna.

Niechaj widzę jak najczęściej na Twojej twarzy tę wzruszającą powagę, jaką masz w chwilach, gdy myślisz o panu de Trause, a nawet wtedy, gdy o niem nie myślisz. Wyraz Twoich ust i oczu, Twoje milczenie napelniają mnie miłością

i smutkiem; a wszak w chwilach smutku pragniemy najgoręcej posiadać prawdę, bo przecież nie można jej dowieść.

To też Ci powiem: Pochwalone niech będzie Twoje cierpienie i niechaj Cię ono nie zniechęca. Twój smutek szlachetniejszy jest i pożyteczniejszy, niż największa wesołość. Chociaż buntujesz się może przeciw temu, co Ci mówię, wierz mi jednak, że nie z tego, coś odczuwała kiedykolwiek, nie dorównywa wartości temu wielkiemu smutkowi młodej, rozkożanej wdowy. Nigdy uczucie Twoje nie było tak doskonale oczyszczone z wszelkiego pierwianstwa popoliłości, nigdy nie było w tym stopniu zbliżone do uczuć religijnych. Zaiste, nie mogło bardziej użyć Twoj duszy nad to żalobę, jedynie może tylko ta głęboka goręć, jakiej byłabyś zakosztowała u schyłku Waszej miłości, gdy Twoje pragnienia byłyby zmieszane z uczuciem zazdrości.

Radość kochania nie wzbogaca jednostki, wychodzi jeno na korzyść gatunku. Być może, że miłość szczęśliwa wpływa na zalety fizyczne i moralne potomków, ale kochankowie zachowują z niej tylko niejasne wspomnienie mało znaczącego zdarzenia. Cierpienia w miłości, przeciwnie, wyciskają na tył, który ich doznał, takie piętno, że nieraz pod jego wpływem zmienia się do niepoznania. One oczyszczają nasze uczu-

cia, zapładniają w nas komórki, dotychczas jałowe, i popychają nas ku religijności.

Twoje wargi pobladły ze zmartwienia na pochylonej twarzy, smutek Twoich oczu w chwili, gdy podtrzymujesz rękoma - temi rękoma, które brały udział w tylu pieśczołach - martwe ciało pana de Trause, cały ten obraz, który mam przed oczyma, jest mi - Ty droga moja madonno - bardziej upajającym widokiem, niż miał kiedykolwiek on w chwili, gdyś omdlewała w jego ramionach. A i on sam, który właśnie był tylko eleganckim próżniakiem, przez śmierć swoją jakimże stał się punktem oparcia dla naszych uniesień; piękność i szlachetność nieskazitelna nie były nigdy udziałem żadnego śmiertelnika, lecz kłóży zaprzeczył ich temu, kto odradza się w sercu Twojem!

Ta teoria metody przyjemności i obowiązków Bereniki, która tu rozwinalem, aby wyłożyć ją według prawideł scholastycznych, mieszała się żywa i w urywkach ulotnych do wszystkich różnów wciąg długich naszych przedhadzek. I cóż nam przyszło, zapyta kto może, z tej suchej ideologii na tło suchego krajobrazu? Najcudniejsza egzaltacja umysłowa.

Czy nie brales jej nigdy w ramionach? Co za prostackie przypuszczenie! Coż wycieczaj mężczyźni są tak mało zdolni do rozwiązania naszego

gii przed gmachami poselstw francuskiego, angielskiego i serbskiego. Do tłumów, wołających: „Niech żyje Francja!”, „Niech żyje związek francusko-rosyjski!”, wyszedł poseł francuski i serdecznie dziękował zgromadzonym. Tłum ze śpiewem hymnu państwowego udał się pod ambasadę angielską. Na balkonie ukazał się poseł angielski. Rozległy się niemiłkające okrzyki: „Niech żyje Anglia!”, „Niech żyje król angielski!”, „Następnie tłum udał się pod poselstwo serbskie, gdzie poseł serbski wygłosił gorącą przemowę, dziękując za moralne poparcie. Mowa jego powitania została okrzykami „Niech żyje Serbia!”

Telegramy otrzymane w dn. 22 bm. (4 sierp.) przez Agencję Petersburską wskazują, że w całym państwie panuje obecnie nastroj podniosły. W prowincjach nadbałtyckich odbyły się nabożeństwa za powodzenie oręża rosyjskiego. W Kazaniu muzulmanie urządzili wielką manifestację. Organizacje społeczne i osoby prywatne składają ofiary na niesienie pomocy rodzinom poborowych i rannych. Miasto Samara asygnowało milion rubli dla rannych. Urzędnicy cerkiewni z powodu imienia Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Wdowy miały wyjątkowo uroczyście charakter.

Czerwony Krzyż rozpoczął mobilizowanie swoich oddziałów lekarskich, do których w ciągu pierwszego miesiąca po ogłoszeniu mobilizacji może być przyjętych do 30 tysięcy rannych i chorych. Personal Czerwonego Krzyża bez personelu męskiego składa się z ponad 4,000 sióstr miłosierdzia. Niezależnie od szpitali desygnowanych do operujących armii Czerwony Krzyż otwiera na argergardach armii szpitale Czerwonego Krzyża. W Moskwie zebranie kupieckie i komitet giełdowy zorganizowały specjalny komitet niesienia pomocy chorym i rannym żołnierzom, przyczem zebranie kupieckie asygnowało na ten cel 300 tysięcy rubli.

Kolonja czeska we Władystoku.
(AP.) Kolonja czeska we Władystoku zwróciła się do komendanta twierdzy z oświadczeniem, że wobec napadu Austrii na pobratymczą Serbię zrzucają z siebie hańbiącą nazwę poddanych austriackich i proszą o przyjęcie ich do poddaństwa rosyjskiego.

Więści z Austrii.
(AP.) Do „New York Herald” donoszą z Rzymu, że w pułku czeskim, konsystującym w Bośni, wybuchł bunt, oraz że Serbia przeszła do akcji zaczepnej.

Z Serbii.
(AP.) Z Niszu telegrafują, że wznowiono bombardowanie Białogrodu. Austriacy już siedm razy usiłowali przeprowadzić przez Dunaj i Sławę, lecz ataki te zostały odparte. Austriacy opuścili terytoria serbskie i spalili własne koszary w Uwacu, poczem rozpoczęli ostrzeliwanie posterunków serbskich. Ostrzeliwanie trwało około 20 minut, śród którego sami austriacy cofnęli się do Uwacu.

GENERALNY ATAK AUSTRO-WĘGIER.

PISMA PETERSBURSKIE DONOSZA, ŻE AUSTRO-WĘGRY POSTANOWIŁY DN. 23 B. M. (5 SIERPNIA) ROZPOCZĄĆ OGÓLNY MARSZ NA SERBIĘ.

Mowa Pasicza.
(AP.) Na posiedzeniu skupszczyzny Pasicz oświadczył, że mord serajewski był tylko pretekstem do wojny, obmyślonej przez Austrię już dawno w celu unicestwienia państwa serbskiego. Gdy okazało się niemożliwością zdławić dążenia narodziłymi w innych krajach, zamierzyła Austria zwyciężyć Serbię i jej rozszarpać. W nocie naszej przewidziano wszystko aby uniknąć konfliktu i dowiedzieć naszych tendencji po-

kojowych. Austria wypowiedziała nam wojnę. Wszyscy bronili będziemy naszej sprawy, bo ta jest słuszną. Liczymy na współzyczenie i poparcie wielkiej, bratniej Rosji, wiedząc, że chcą pozabawić nas niezależności i dalszego rozwoju. Rosja nie dopuści do poniżenia naszej godności. Oprócz Rosji mamy innych przyjaciół. Po przemówieniu rozległy się okrzyki: „Niech żyje Rosja, Francja i Anglia!”

Z Francji.
(AP.) Viviani i Deschanel mają wypowiedzieć w Izbie deputowanych przemówienia, poczem Izba i senat uchwalą szereg projektów finansowych w związku z rozpoczęciem wojny.

(AP.) Generalissimus armii francuskiej, Joffrè, wyjechał na granicę.

(AP.) W Izbie deputowanych trwały ciałe i galerje przepelnione. W loży ciała dyplomatycznego Izwolskiej. Wielu deputowanych przybyło w uniformach wojskowych. Deschanel wypowiedział mowę z uznaniem dla zabitego Jaures'a, poczem której wszyscy obecni powstali i entuzjastycznie oklaskiwali słowa Deschanela „niema dziś przeciwników, są tylko francuzi”. Po przemówieniu wznoszono okrzyki: „Niech żyje Francja!” Deputowani zwrócili się potem w stronę Izwolskiego z okrzykami na cześć Rosji. Wielu deputowanych nie mogło się powstrzymać od łez.

(AP.) W izbie deputowanych Viviani złożył deklarację rządową. Zaczyna od wyliczenia okoliczności, które zmusiły spokojną lecz silną Francję do obrony przed najściem, którego cele Viviani wyjaśnia. Przypomina warunki, w jakich Serbji przedstawione zostało ultimatum, kłamliwie oskarżające władze serbskie, że nie są obece ohydnyemu przestępstwu w Serajewie. Żądane przez Austrię zadośćuczynienie zadawało cios prawom zwierzchności Serbji, godzącej się jednakowoż, za radą Francji, Rosji i Anglii, do ulegnięcia prawie bez zastrzeżeń. Rady te były tem cenniejsze, iż żądania Austrii były ukryte przed trójporozumieniem, któremu przeciwnie Austria obiecała żądania bardziej ugięte.

Viviani przypomniał dalej pogroźkowe wystąpienie Niemiec w Paryżu, Londynie, Petersburgu. Jakkolwiek kroki te były charakteru anormalnego, Francja za zgodą Rosji i Anglii usiłowała działać pokojowo. Niemcy atoli nie tylko nie daly Austrii rad przyjacielskich, lecz przeciwnie stanęły między gabinetem wiedeńskim a propozycjami ugodowymi. Austria wypowiedziała wojnę Serbji, stawiając na karcie niezawisłość meżnego narodu oraz równowagę na Bałkanach, ustaloną umową bukarzeszteńską i uświęconą moralnem przyłączeniem się do niej wielkich mocarstw. Mimo to trójporozumienie próbowało ciągnąć dalej rokowania i zaproponowało wspólne pośrednictwo Anglii, Francji, Niemiec i Włoch w celu udzielenia Austrii wszelkiego sprawiedliwego zadośćuczynienia. Przekonawszy się o niepowodzeniu swych prób i obawiając się zniszczenia Serbji, Rosja zdecydowała się na częściową mobilizację charakteru zapobiegawczego. Niemiecki sekretarz stanu nie wahał się uznać jej za takową. Jednakowoż z góry ujemne zachowanie się, jakie spotykała w Berlinie wszelka próba Wielkiej Brytanji stworzenia zgody między Austrią a Serbią, ujawniło pielegnowanie przez Niemcy myśli ubocznych. Niemcy wprowadzili stan wojenny, aby w tajemnicy kontynuować dalej mobilizację, posyłali rządowi rosyjskiemu ultimatum, tembardziej obrażające, że na kilka godzin przedtem Cesarz ro-

syjski zwrócił się z uczuciem zaufania do pośrednictwa cesarza niemieckiego. Jednocześnie, na prośbę Anglii i Niemiec, Rosja przyjęła formułę, przygotowującą pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu z równoczesnym wstrzymaniem operacji wojennych i przygotowań.

Viviani wylicza liczne wrogie akty, które Niemcy wykazywały w stosunku do Francji. Na granicy francuskiej więcej niż w 15 punktach granica była przez niemieców przekroczone. Viviani uważa, iż list w Schöna, donoszący o nastaniu stanu wojny, zawiera dowodzenia, sprzeczne z prawdą. Przeciw temu napadom Francja podjęła wszystkie konieczne środki, których skutecznosc nie odbywa się w należytym porządku i z konieczną zimną krwią. Premier wspomina o energii i entuzjazmie, które towarzyszą mobilizacji rosyjskiej. Wspomina też o mobilizacji Belgii, floty angielskiej i neutralności Włoch.

Izba, która ustawicznie oklaskiwała Vivianiem, wyraża swoje uczucia powstaniem z miejsc przy słowach Vivianiego o Rosji, Belgii, Anglii i Włoszech. Wspominając o pokojowym i życzliwym porozumieniu Rosji w stosunku do Francji w czasie wypadków w Maroku i wojny Bałkańskiej, Viviani wnioskuje, że Niemcy napadają na niezależność, godność i bezpieczeństwo trójporozumienia, co w trójporozumieniu było unormowane drogą ustalenia równowagi i dążności pokojowych. Dokonany został napad na wolność Europy — broniącej Francji i jej związkowych przyjaciół. Wszystko pozostałe jest tylko pretekstem. Francja będzie się bronila przeciw Niemcom i przeciw wszelkiemu mocarstwu, które będzie walczyło razem z Niemcami.

(AP.) W senacie również odbyło się nadzwyczajne zgrupowanie. Nawet chorzy senatorowie kazali się przynieść do sali posiedzeń. Bienville Martin odczytał reskrypt Poincarègo. Po przeczytaniu reskryptu senatorowie powstali z okrzykiem „Niech żyje Francja!” W reskrypcie Poincarègo powiedziano, że Francja została zaskoczona przez brutalny i z góry uplanowany napad, będący złuchwalem pogwałceniem prawa międzynarodowego. Przed wypowiedzeniem wojny, przed wyjazdem ambasadora, państwo niemieckie pogwałciło nienaruszalność terytorjum francuskiego, wówczas gdy Francja może uroczyście oświadczyć, że do ostatniej chwili wszelkimi siłami dążyła do uniknięcia wojny — za którą Niemcy przed historją będą odpowiedzialne. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, zajęły Luxemburg, obraziły szlachetny naród belgów, usiłowały wiarołomnie zaskoczyć francuzów znięcając pod czas rokowań dyplomatycznych. Lecz Francja jest tak samo ostrożna jak pokojowa. Piękna i dzielna armja francuska podniosła rękę, potrafi obronić honor szlachecki i ziemie rodzinną. Po stronie Francji prawo międzynarodowe. Francji wiernie pomagają jej sojusznicy Rosja i lojalna przyjaźń Anglii. Francja ze wszystkich stron otrzymuje zapewnienia wspaniałych i życzliwych, bo tym razem Francja wobec świata stoi jako przedstawicielka wolności, prawa i rozumu.

(AP.) W Paryżu panuje spokój. Miasto udekorowane flagami. Wiele kobiet porzypinało do ubrań kokardy narodowe. Restauracje i kawiarnie zamknięte o 8 wieczorem. Głędła prawdopodobnie będzie czynna w czasie wojny. Poincarè przyjął księcia Rolanda Bonaparte i przedkładał mu w imieniu rządu za propozycje, by mu pozwolono walczyć w szeregach francuskich, przeciwko czemu jednak sprzeciwia się prawo niepozwalające członkom byłych dynastji francuskich służyć w armji francuskiej.

syjski zwrócił się z uczuciem zaufania do pośrednictwa cesarza niemieckiego. Jednocześnie, na prośbę Anglii i Niemiec, Rosja przyjęła formułę, przygotowującą pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu z równoczesnym wstrzymaniem operacji wojennych i przygotowań.

Viviani wylicza liczne wrogie akty, które Niemcy wykazywały w stosunku do Francji. Na granicy francuskiej więcej niż w 15 punktach granica była przez niemieców przekroczone. Viviani uważa, iż list w Schöna, donoszący o nastaniu stanu wojny, zawiera dowodzenia, sprzeczne z prawdą. Przeciw temu napadom Francja podjęła wszystkie konieczne środki, których skutecznosc nie odbywa się w należytym porządku i z konieczną zimną krwią. Premier wspomina o energii i entuzjazmie, które towarzyszą mobilizacji rosyjskiej. Wspomina też o mobilizacji Belgii, floty angielskiej i neutralności Włoch.

Izba, która ustawicznie oklaskiwała Vivianiem, wyraża swoje uczucia powstaniem z miejsc przy słowach Vivianiego o Rosji, Belgii, Anglii i Włoszech. Wspominając o pokojowym i życzliwym porozumieniu Rosji w stosunku do Francji w czasie wypadków w Maroku i wojny Bałkańskiej, Viviani wnioskuje, że Niemcy napadają na niezależność, godność i bezpieczeństwo trójporozumienia, co w trójporozumieniu było unormowane drogą ustalenia równowagi i dążności pokojowych. Dokonany został napad na wolność Europy — broniącej Francji i jej związkowych przyjaciół. Wszystko pozostałe jest tylko pretekstem. Francja będzie się bronila przeciw Niemcom i przeciw wszelkiemu mocarstwu, które będzie walczyło razem z Niemcami.

(AP.) W senacie również odbyło się nadzwyczajne zgrupowanie. Nawet chorzy senatorowie kazali się przynieść do sali posiedzeń. Bienville Martin odczytał reskrypt Poincarègo. Po przeczytaniu reskryptu senatorowie powstali z okrzykiem „Niech żyje Francja!” W reskrypcie Poincarègo powiedziano, że Francja została zaskoczona przez brutalny i z góry uplanowany napad, będący złuchwalem pogwałceniem prawa międzynarodowego. Przed wypowiedzeniem wojny, przed wyjazdem ambasadora, państwo niemieckie pogwałciło nienaruszalność terytorjum francuskiego, wówczas gdy Francja może uroczyście oświadczyć, że do ostatniej chwili wszelkimi siłami dążyła do uniknięcia wojny — za którą Niemcy przed historją będą odpowiedzialne. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, zajęły Luxemburg, obraziły szlachetny naród belgów, usiłowały wiarołomnie zaskoczyć francuzów znięcając pod czas rokowań dyplomatycznych. Lecz Francja jest tak samo ostrożna jak pokojowa. Piękna i dzielna armja francuska podniosła rękę, potrafi obronić honor szlachecki i ziemie rodzinną. Po stronie Francji prawo międzynarodowe. Francji wiernie pomagają jej sojusznicy Rosja i lojalna przyjaźń Anglii. Francja ze wszystkich stron otrzymuje zapewnienia wspaniałych i życzliwych, bo tym razem Francja wobec świata stoi jako przedstawicielka wolności, prawa i rozumu.

(AP.) W Paryżu panuje spokój. Miasto udekorowane flagami. Wiele kobiet porzypinało do ubrań kokardy narodowe. Restauracje i kawiarnie zamknięte o 8 wieczorem. Głędła prawdopodobnie będzie czynna w czasie wojny. Poincarè przyjął księcia Rolanda Bonaparte i przedkładał mu w imieniu rządu za propozycje, by mu pozwolono walczyć w szeregach francuskich, przeciwko czemu jednak sprzeciwia się prawo niepozwalające członkom byłych dynastji francuskich służyć w armji francuskiej.

(AP.) Do Londynu telegrafują z Berlina, że posiedzenia parlamentu zostały otwarte uroczyście w „Białej” sali zamku cesarskiego. Obecni byli: cesarz, cesarzowa, księżka, księżniczki i dyplomaci. Cesarz wywodził mowę tronową. Obecni odpiewali hymn narodowy i wolał „hoch”.

(AP.) Przed wyjazdem ambasadora Swierbiewa z Berlina, przed gmachem ambasady zebrały się ogromne tłumy. Ambasador wyjechał pod eskortą policji konnej. Jadące za ambasaderem osoby zostały znieważone przez berlińczyków słownie a nawet czynnie.

Flota angielska na tyłach niemieckiej. Z Kopenhagi donoszą, że flota angielska znajduje się na tyłach floty niemieckiej w Beleie. W Kopenhadze panuje przekonanie, że wystąpienie floty angielskiej paraliżuje wszystkie plany niemieców, którzy

Neutralność Włoch wywoła entuzjazm.

Prasa z radością komunikuje o pozwoleniu przebywającym we Francji rosyjanom — zapasowym żołnierzom, wstępowania do szeregów armji francuskiej.

„Matin” nazywa wojnę obecną „wojną świętą cywilizacji przeciwko barbarzyństwu”.

Po długotrwałych owa- cjach pod adresem Vivianiego Izba deputowanych przez podniesienie rąk uchwaliła projekty nadzwyczajnych kredytów na obronę krajową. Jednocześnie również przyznano prawa obywatelstwa francuskiego wszystkim alzackozym, którzy wstąpią w szeregi armji francuskiej. Te same projekty zostały również jednogłośnie uchwalone przez senat.

Oddziały banków rosyjskich w Paryżu zawiesiły operacje. Sytuacja poddanych rosyjskich, zaskoczonych przez wypadki w Paryżu, bardzo kłopotliwa, bo banki francuskie nie chcą zmieniać rubli i realizować czeków wydane w Rosji.

Zorganizowały się liczne komitety narodowe. „Słowiański”, „Angielski”, „Włoski”, „Rumuński” i inne, w celu organizowania oddziałów ochotników.

BOHATERSTWO LOTNIKA.
(AP.) Angielskie gazety donoszą, że sławny lotnik francuski Garros, zniszczywszy sterowiec (Zeppelin) niemiecki sam zginął.

KATASTROFA NA MORZU.
(AP.) W pobliżu wyspy Falster (Danja) z powodu eksplozji zginął cudzoziemski torpedowiec. Trzydzieści osób załogi prawdopodobnie utonęło.

Z NIEMIEC.
(AP.) DO PARLAMENTU WNIESIONO PROJEKT UPWAŻNIENIA KANCLERZA RZESZY DO ZDOBYCIA PRZEZ OPERACJE KREDYTOWE 5 MILJARDÓW MAREK NA JEDNORAZOWE WYDATKI NADZWYKZAJNE.

REALIZACJA 5-CIO MILJARDOWEJ POŻYCZKI NIEMIECKIEJ MA SIĘ DOKONYWAĆ PRZEZ WYPUSZCZENIE OBLIGACJI SKARBU PAŃSTWA, W WALUCIE NIEMIECKIEJ I ZAGRANICZNEJ, BY MOGLY MIEĆ KURS I ZAGRANICZNY.

DO PARLAMENTU WNIESIONO ZOSTAŁ PROJEKT ZMIANY PRAWA O WALUCIE. W TYM ZNACZENIU, BY WYDAWANO ZAMIAST ZŁOTA ASYGNACJE PAŃSTWOWE.

OPROZ TEGO RZĄD PROSI O UCHWALENIE ŚRODKÓW NA ZDOBYCIE WPŁYWÓW DLA GŁÓWNEJ KASY PAŃSTWOWEJ, PRZEZ WYPUSZCZENIE WEKSLI.

(AP.) Do Londynu telegrafują z Berlina, że posiedzenia parlamentu zostały otwarte uroczyście w „Białej” sali zamku cesarskiego. Obecni byli: cesarz, cesarzowa, księżka, księżniczki i dyplomaci. Cesarz wywodził mowę tronową. Obecni odpiewali hymn narodowy i wolał „hoch”.

(AP.) Przed wyjazdem ambasadora Swierbiewa z Berlina, przed gmachem ambasady zebrały się ogromne tłumy. Ambasador wyjechał pod eskortą policji konnej. Jadące za ambasaderem osoby zostały znieważone przez berlińczyków słownie a nawet czynnie.

Flota angielska na tyłach niemieckiej. Z Kopenhagi donoszą, że flota angielska znajduje się na tyłach floty niemieckiej w Beleie. W Kopenhadze panuje przekonanie, że wystąpienie floty angielskiej paraliżuje wszystkie plany niemieców, którzy

obecnie skupiają wszystkie siły morskie w pobliżu Beltu.

ODMOWA D'ITALIE.

(AP.) „GIORNALE D'ITALIE” DONOSI, ŻE RZĄD NIEMIECKI ZWROCIŁ SIĘ DO WŁOCH Z PROŚBĄ, O WSPÓLDZIAŁANIE W MYŚL UMOWY O PRZYMIERZU. WŁOCHY ODPOWIEDZIAŁY RAZ JESZCZE, ŻE POZOSTANĄ NEUTRALNE.

Z BELGJI.

(AP.) Do Londynu donoszą, że wojska niemieckie wtargnęły do Belgii w pobliżu Verviers.

(AP.) Niemcy wręczyły rządowi belgijskiemu notę z oświadczeniem, że w zależności od odpowiedzi Belgii na przesłane jej ultimatum, Niemcy zdecydowane są urzeczywistnić swe zamiary, chociażby siłą oręża, bo środki wymienione w ultimatum są dla Niemiec niezbędne.

(AP.) Przedstawiciel Anglii przy rządzie belgijskim donosi z Brukseli, że przedstawiciel Niemiec wręczył rządowi belgijskiemu notę, w której powiedziałano:

Wobec odrzucenia przez rząd belgijski życzliwej propozycji rządu niemieckiego, rząd ten zmuszony jest do wykonania środków, uważanych za konieczne wobec niebezpieczeństwa ze strony Francji.

(AP.) Wojska niemieckie w dalszym ciągu maszerują w głąb Belgii, w kierunku Liege, trzymając się dystansu poza strzałami artylerji, mając widocznie zamiar dotrzeć do rzeki Maase.

Neutralność Norwegii.

(AP.) Rząd norweski uchwalił zachowanie najściślejszej neutralności.

Neutralność Danji.

(AP.) Rząd duński uchwalił zachowanie najściślejszej neutralności.

Neutralność Holandji.

(AP.) Rząd niemiecki zapewnił Holandję, że uszanuje jej neutralność.

Z SZWAJCARJI.

(AP.) Z MONBELLARD TELEGRAFUJA, ŻE WOJSKA NIEMIECKIE POGWAŁCIŁY NEUTRALNOŚĆ SZWAJCARJI.

Walka belgijszyków z niemcami.

W Brukseli otrzymano wiadomość z głównej kwatery wojsk belgijskich, że oddziały niemieckie, które przeszły przez Luksemburg na terytorjum belgijskie, napotkały na drodze silną zasłonę z wojsk belgijskich. Wywiązała się strzelanina, która przesyła w zaciętej walce. PIERWSZE STARCIE NA MORZU.

(AP.) Z PARYŻA TELEGRAFUJA, ŻE FLOTA FRANCUSKA POCHWYLIŁA DWA KRAŻOWNIKI NIEMIECKIE „BRESLAU” I „GOEBEN”, KTÓRE BOMBARDOWAŁY FORTYFIKACJE ALGIERU. ZATOPIONO PRZYTEM KRAŻOWNIK NIEMIECKI „PANTHERA”.

(AP.) GUBERNATOR ALGIERU URZĘDOWO DONOSI DO PARYŻA, ŻE KRAŻOWNIK NIEMIECKI, PRAWDOPODOBNI „BRESLAU” DAL CZTERY STRZAŁY DO MIASTA BEAUNE. POCISKI ZABIŁY CZŁOWIEKA I USZKODZIŁY KILKA Gmachów. „BRESLAU” SKIEROWAŁ POTEM NA ZACHÓD, GDZIE SPOTKAŁ SIĘ Z FLOTA ANGIELSKA.

WYPOWIEDZENIE WOJNY.

(AP.) Telegram terminowy z d. 23 b. m. (5 sierpnia). DO KOPENHAGI TELEGRAFOWANO Z BERLINA, ŻE AMBASADOR ANGIELSKI PRZYBYŁ DO MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH, W CELU WYPOWIEDZENIA WOJNY I ZAŻADANIA PASZPORTÓW.

Z ANGLJI.

(AP.) Asquith oświadczył w Izbie gmin, że Anglja zaproponowała Niemcom, aby przed północą d. 22 b. m. (4 sierpnia) daly takie same zapewnienia poszanowania neutralności Belgii, jakie dala Francja.

(AP.) Ogłoszony został znów manifest króla Jerzego, w którym powiedziano: „ponieważ obecna sytuacja europejska wytwarza nieuniknione niebezpieczeństwo dla narodu, surowo rozkazujemy naszym poddanym posłuszeństwo rozkazom i rozporządzeniom, wydawanym przez Nas, przez naszą admiralicję, radę wojenną i inne urzędy armji, oraz floty”.

(AP.) ULTIMATUM PRZESLANE NIEMCOM WYWARŁO SILNE WRAŻENIE NA LUDNOŚĆ. WIA- DOMOŚĆ O ULTIMATUM POWI- TANO ENTUZJASTYCZNIE O- KRZYKAMI. TŁUMY GROMADZA SIĘ PRZED PARLAMENTEM I MI- NISTERJUM WOJNY. POMIMO O- ZYWIENIA OGÓLNEGO NIE NO- ZYWANO ŻADNYCH ZAJŚĆ ŚROD TŁUMÓW.

(AP.) Admirał sir Dżon Dżelliko mianowany został głównym dowódcą floty angielskiej, metropolitarnej. Naczelnikiem sztabu floty mianowany został kontr-admirał Medden.

(AP.) ASQUITH ZAKOMUNI- KOWAŁ W IZBIE GMIN, ŻE AM- BASADOROWI ANGIELSKIEMU W BERLINIE POSLANO POLECE- NIE ZAPROTESTOWANIA PRZE- CIWKU POGWAŁCENIU UMOWY O NEUTRALNOŚCI BELGII I ZA- DANIU ZAPEWNIENIA, ŻE NEU- TRALNOŚĆ TA BĘDZIE POSZA- NOWANA.

OBECNIE SZTAB GENERALNY OTRZYMAŁ WIADOMOŚĆ, MÓ- WIŁ DALEJ ASQUITH, ŻE NIEM- CY WKROCZYLI W GRANICE BELGII OKOŁO VERVIERS, A PÓ- ZNIEJ DONIESIONO, ŻE PO- STEPUJĄ W GŁĄB KRAJU. PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC TELE- GR. ZAPEWNIŁ, ŻE „NIEMCY NAWET W RAZIE ZBROJNEGO STARCIA Z BELGJA, NIE PRZY- ŁĄCZA JEJ DO SWYCH TERYTO- RJÓW. (Ogólny śmiech ironiczny). NIEMCY POGWAŁCIŁY NEU- TRALNOŚĆ BELGII DLATEGO JEDYNI, ABY UPZREDZIĆ O- FENSYWĘ FRANCUZÓW PRZEZ BELGJE, CO STANOWI DLA FRANCJI KWESTJĘ ŻYCIA LUB ŚMIERCI.”

PO PRZECZYTANIU TEGO WYJAŚNIENIA NIEMIECKIEGO, ASQUITH W IMIENIU RZĄDU O- ŚWADCZYŁ: „MY W ŻADNYM RAZIE NIE MOŻEMY UWAŻAĆ TEGO WYJAŚNIENIA ZA ZA- DAWAJĄCE, DLATEGO ZAŻADA- LIŚMY OSTATECZNEJ ODPO- WIEDZI PRZED PÓLNOCĄ”.

(AP.) Król Jerzy podpisał dekret mobilizacji powszechnej, co ogłoszone zostało przy zachowaniu specjalnych ceremonji.

(AP.) Mobilizacja armji angielskiej została podpisana i ogłoszona.

(AP.) Wrogo usposobiony tłum, zgromadził się przed gmachem ambasady niemieckiej w Londynie i po- wybił kamieniami szyby w oknach. Policja z wielką trudnością przywróciła spokój.

(AP.) Król zwrócił się do floty z odezwą, w której wyraża wiarę, że oficerowie i załogi utrzymają starą sławę floty i przekonają raz jeszcze, że flota jest niezawodnym oparciem Anglii w chwilach doświadczeń.

Obrzymie tłumy urządziły o- wacje w pobliżu zamku Buckingham- skiego. Król, królowa, książka Wali i księżna Mary wyszli na balkon. Tłum witał ich ogustającymi okrzykami. Przejżdżającemu z parlamentu Asqui-

głębokiego zagadnienia, dotyczącego metody, do połączenia złożonego charakteru uczuć z ich jednolitością, że nie pojmują nawet, żeby plomieniami i miłością mogły być uczuciami różnemi, dającymi się bardzo dobrze oddzielać. One się łączą w najniższej kategorii istot żyjących, to prawda! — lecz u roślin i biednych zwierząt na najniższym stopniu rozwoju wszystkie funkcje życiowe łączy się z różnicowaniem. Jakżeby człowiek subtelny mógł się zgodzić na tak grube uproszczenie! Czestokroć wskutek tego, że nie możemy więcej obciążać naszego domowego budżetu, zmuszeni jesteśmy szukać uciechy zmysłowych u jednej i tej samej istoty. Ale co się toczy rozkoszy subtelniejszych! Niechaj inni wykreślają je ze swego życia; niech są spokojają swoje żądze, a nie uznają miłości; ja osobiste zbyt wiele mam miłości, abym się pozabawiał jakiegokolwiek przyjemności. Tylko, że od Bereniki nie żądam ciała, bardzo zresztą pożądanego, jak to łatwo osądzić, ale jej zdolności skupiania się, jej poczucia przeszłości i tego mar- nego, a jednak endownego instynktu, który lepiej, niż wszyscy naturalniści uczę mnie praw, rządzących zżewiem.

Najlepszą korzyścią, jaką mogę z niej mieć, były te nasze go- dziny pedagogji, w ciągu których analizowałem, rozszerzając równo-

cznie, wszystkie poruszenia tej du- szy, nie umiejącej nie ukrywać.

„Jakie uczucie ma Pan właściwie dla mnie?” — zapytała mnie pewnego razu ze swoim trochę smutnym uśmiechem, o którym z pewno- ścią wiedziałam, że jest bardzo stosow- nym dodatkiem do pytań tego rodza- ju. „Skłonność” — odpowiedziałem, dźwiękając się sam, że znalazłem bez wahania właściwe słowo, słowo o- kreślające najlepiej to uczucie, które mnie „skłania” ku niej, abym na niej studiował tajemnicze prawa zżewia.

Przepiękny był wieczór, w którym wyrzekłem jej to słowo! We wspomnieniach moich został jako symbol całego tego okresu mojego życia! Równina leżała przed nami w blaskach zachodu, wysuszona i smut- na, a szliśmy przez nią po długiej rozmowie gorączkowej i oschłej. A jednak ta rozmowa ani przez chwilę nie była bez wdzięku; usposobienie Bereniki która mimo wszystko jest zawsze Petite-Secousse, nie pozwa- la nigdy, aby pedagogja nasza stała się pedantyczna. A ziemia miała rów- nież swój urok, bo ta łagodna zima południowa rozlewała bretańska słońce pod niskie niebo Aignes- Mortes. I step i rozmowa nasza by- ły tego rodzaju, że zdawało mi się, że wracamy z przechadzki po jakimś wykarzowanym lesie w Ardenach. Wolnym krokiem wrociliśmy do willi; Berenika nie niosła kwiatów,

ja również wracałem bez niczego. Ale we krwi Bereniki było teraz wię- cej słońca, więcej soli morskiej, wię- cej wion kwiatów, we mnie zaś zo- stał odświeżony instynkt, siła żywot- na, która stwarza ludzi.

I jeżeli Berenika podczas tego zachodu słońca uczuwała lekkie zmartwienie, że to, co czuję dla niej, jest tylko skłonnością, wspomnienie pana de Transe dawało jej tem wię- cej rozkoszy. Odtąd kochałem jeszcze więcej tę drogą mi młodą wdowę; ona zaś sama, czując się tak nieszcze- śliwa, chciała się mocniej do mnie przytulić, bo czyż nie właśnie wsku- tek tego osamotnienia znajduje tyle przyjemności pod moim serdecznem kierownictwem?

Jej drogi smutek, jej kochane próżne ręce — oto mój skarb najcen- niejszy.

ROZDZIAŁ ÓSMY.

W tym czasie wypadło mi wi- dzieć się z generałem Boulangerem. Chęć rozerwać Berenikę, namówi- łem ją, abym mi towarzyszyła. Na- pisałem też do przyjaciela swego Szymona, abym zjechał się z nami w Paryżu. Od pewnego czasu pra- gnałem bardzo, aby tych dwoje się poznało. Cóż bardziej pociągającego nadał chęć wypróbowania w ciągu tego samego wieczora tych dwojga lu- dzi, których mógłbym nazwać dwo- ma najlepszymi trapezami mojej gi-

muastyki moralnej, najpiękniejsze- mi raketami, jakie stworzyła mi wy- obraźnia!

Po studiach w Sant-Germain, Szymon wyjechał do posiadłości swoich rodziców. Od ośmiu miesię- cy żył tam, jak hreczkosiej, usiłując sobie przyswoić nauki myślowe i gospodarza, stwarzając sobie nawet odpowiednią maskę starego filipity- angla, której widok tak go draż- nił u sąsiadów. Sprzecznosc tę u- sprawdział następującem rozmu- rowaniem: „Robię ze siebie hrecz- kosieja, przemysławszy dobrze inne sposoby życia, bo widzę, że tą drogą najlepiej pogodzić swoją niechęć do wszelkiego wysiłku i brak pieniędzy; przeciwnie zaś rodzice moi i sąsiedzi są poczciwymi przez niezamieszko- ść tych różnych ciekawych rzeczy, o których wyrażają się z taką pogar- dą. To, co u mnie jest wynikiem szer- okiego pojmowania, u nich jest tyl- ko ograniczeniem umysłu”.

Odkryliście tu zastosowanie wię- kszego naszego zasadniczego aksjom- tu: „Czyni się nieczem, wszystkim jest metoda, która nas do nich pro- wadzi”. Szymon był zawsze znako- mitym filozofem.

Ta filozofja psuła mi wiele u- ciech: nie opuszczała go nawet na polowaniu; wreszcie ogarnął go taki przesył wszystkich tych myśli, że zaczął i o polowaniu myśleć ze wstrę- tem. Pojmiecie, jak zaproszenie mo- je musiało go ucieszyć.

W Paryżu smutek Bereniki spo- tegował się do tego stopnia, że za- częła kaprysić. Życie hotelowe jest zazwyczaj męczące dla młodej ko- biety, która odwykła od naszej wy- rzyckiej cywilizacji, pozbawionej wy- gód. A nadto ta ośchłość, ten po- śpiech wielkomijski, jakżeby mogły nie zmrozić jej żalów miłosnych, dla których mgła stawała w Aignes-Mor

łowi i Churchillowi urządzono owacje. Ogromnie radośnie usposobione tłumy z flagami angielskimi i francuskimi...

W DARDANELACH.

(AP.). W Dardanelach założono miny. Latarnie morskie pogaszone. Mobilizacja w Turcji.

(AP.). Turecki konsul generalny w Londynie wzywa Turków tam mieszkających do powrotu do ojczyzny...

OSTATNIE TELEGRAMY.

W KRÓLESTWIE POLSKIM. Petersburg. (AP.). W gazetach niemieckich zjawily się pogłoski o dążym ruchu rewolucyjnym...

skiego o ogłoszeniu przez Anglię wojny Niemcom ludność przyjęła entuzjastycznie. Władze skoniowały 18 statków niemieckich...

NEUTRALNOŚĆ SZWECJI.

Satoholm. (AP.). (Terminowa). Wydany został reskrypt, głoszący, że Szwecja przestrzegać będzie ścisłej neutralności.

W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż. (AP.). Viviani donosi, że po uchwaleniu przez obydwie Izby wniesionych projektów posiedzenia parlamentu zostają odroczone...

W HOLANDJI.

Haaga. (AP.). W parlamencie, zwołanym z powodu wyjątkowej chwili, przez zwrócił się do wszystkich partji z odezwą...

podniosłego nastroju patriotycznego. Posiedzenie odroczone do soboty.

WYJAZD POSŁÓW.

Paryż. (AP.). Posel niemiecki opuścił Paryż z całym poselstwem niemieckim i konsulem bawarskim.

Paryż. (AP.). Poselstwo francuskie poleciło posłowi swemu w Berlinie opuścić Niemcy i archiwum polskie...

STANOWISKO ANGLIJI.

LONDYN. (AP.) AGENCJA REUTERS DONOSI, ŻE NOTA ANGLIJSKA BYŁA BEZPOŚREDNIO PRZESŁANA POSŁOWI ANGLIJSKIEMU W BERLINIE...

100 TYSIĘCY NIEMCÓW IDZIE NA LIEGE. JUTRO OCZEKUJĄ ATAKU. OFICER NIEMIECKI RANNY I WZIĘTY DO NIEWOLI WYRAZIŁ ZDZIWIENIE Z POWODU OPORU BELGIJ...

KANSKIEMU PRZEKAZANA BĘDZIE OBRONA INTERESÓW PODDANYCH NIEMIECKICH.

LONDYN. (AP.). Wypowiedzenie wojny wywołało olbrzymie podniecenie. Wielkie tłumy zgromadziły się na ulicach...

AKCJA NIEMIECKA.

Port Said. (AP.). Rząd niemiecki zabronił niemieckim statkom handlowym wchodzić na morze Śródziemne.

NIEMCY W BELGIJI.

LIEGE. (AP.). NIEMCY, NAPOTKAWSZY PRZESZKODY NA DRODZE WSKUTEK ZBURZENIA MOSTÓW I WIADUKTÓW SKIEROWALI SIĘ KU PÓLNOCY...

100 TYSIĘCY NIEMCÓW IDZIE NA LIEGE. JUTRO OCZEKUJĄ ATAKU. OFICER NIEMIECKI RANNY I WZIĘTY DO NIEWOLI WYRAZIŁ ZDZIWIENIE Z POWODU OPORU BELGIJ...

STAWIAŁI PRZESZKÓD. ZABITY ZOSTAŁ LOTNIK NIEMIECKI.

Brussels. (AP.). Posel francuski oświadczył belgijskiemu ministrowi spraw zagranicznych...

Z AUSTRJACKO-SERBSKIEGO PŁACU BOJU.

Nisz. (AP.). Skupszczyzna jednogłośnie przyjęła nadzwyczajny kredyt w wysokości 125 milionów franków...

Według informacji z Pożarowca, austriacy zabrali dwa statki serbskie i jeden zatopili.

Wiadomości pism austriackich i niemieckich o walkach na granicy bośniackiej i wzięciu Białogrodu są kłamliwe.

Białogrod bombardowany jest kilka razy dziennie. Białogrod. (AP.). Od godz. 8 wieczorem do północy trwał silny ogień karabinowy...

Nisz. (AP.). Bombardowanie Białogrodu ciągnęło się z niewielkimi przerwami do godz. 6 rano.

Nad ranem austriacy próbowali wysadzić wojsko około Gradiszte, lecz wobec silnego oporu cofnęli się.

Nisz. (AP.). Znowu wznowione zostało bombardowanie Białogrodu.

Deszcz pocisków, szrapneli i kul spada na miasto.

STANOWISKO JAPONJI.

Tokio. (AP.). Rząd oświadczył, że Japonia dotąd będzie przestrzegała neutralności, dopóki Anglia nie weźmie udziału w wojnie...

Kraźownik „Cziada” wystany został z Kure do Szanghaju, gdzie gromadzi się trzecia eskadra.

Ostatnie telegramy.

Otrzymał w nocy 23 lipca (5 sierpnia) NA KAUKAZIE.

Tyflis. (AP.). General-major Dżankowski wyjechał do Petersburga. General upoważnił korespondenta Agencji do ogłoszenia...

KŁOPOTY MILJONERÓW.

Londyn. (AP.). Turyści amerykańscy w większości milionerzy w liczbie 1500 odczuwają ogromny brak pieniędzy...

KARLSBAD.

Dr. W. MALESZEWSKI, b. asystent kliniki Krak., ordynuje jak dawniej „HAUS NASTOPIŁ”. O otwarciu własnego sanatorium (Pension Médicale Dietétique) wyjątkowo okazuje...

Podczas Wszechrosyjskiej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Kijowie 1913 roku odbył się w majątku Polenicyńce pod Kijowem dwudniowy konkurs kopaczek do ziemniaków... NAJWYŻSZĄ NAGRODĘ MEDAL ZŁOTY ZDOBYŁA ANGIELSKA KOPACZKA BAMFORDA

Dla Pp. Wojskowych! Jedwabna bielizna, Skórzane kurtki, Spodnie i poduszki. Magazyn bielizny i konfekcji Br. A. i J. ALSZSWANG Wielka № 72.

Świeży zapach bzu napełnia pachnący sad. Oddychając tym czystym powietrzem, płuca rozszerzają się przyjmując do organizmu większą ilość tlenu. Skład luster Sz. SOBOLA Wilno, Niemiecka № 3, telefon 18-07.

Dla wszystkich osób, IDĄCYCH NA WOJNĘ i dla ich rodzin, na wszystkie towary bez wyjątku SPECJALNY RABAT. Największy magazyn w kraju Półn.-Zachodnim L. ZAŁKINDA WILNO, ulica Wielka № 73.

TLENOL DO ZĘBÓW KREM-PROSZEK-ELIKSIR Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Zarząd Miejski miasta Wilna niniejszym podaje do wiadomości pp. właścicieli domów, iż przyjmuje zgłoszenia na przyłączenie domów do wodociągu miejskiego...

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO. wychodzą zeszytami w 8-0 po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami.

KRYNICA Zakład zdrojowy w Galicji, w Karpatach, 400 m. n. p. m. Klimat podlajski, las szpilkowy, wysokienny. Środki lecznicze: Zdroje: Zródł główny, Słotwinka, Józefa i Karola.

Interesa handl. i majątk. Kupię majątek ziemski 5-100 dzies. w okolicach Wilna na lub w pobliżu stacji kolejowej przy rzecce lub jeziorze.

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Nauczycielka Polka z wykształceniem gimnazjalnym, dobrą muzyką i dosk. poloniami.

Poszukuje od 1 września nauczyciela do 2 chłopców (przyj. do szkoły roln. Datnowskiej i kurs i kl. gimn.) Wyngrożenie 60 r. mies. na całem utrzymaniu.

Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji” wydawn. Domu Handlowego L. i E. Metz i S-ka, redagow. przez „Wiestnik Finansów”, wysyła się za 12 rubli.

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Wiary Katolickiej, które znajdują się w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich.

7-klasowa SZKOŁA HANDLOWA w Suwałkach. Program szkół realnych z szerokim uwzględnieniem nauk handlowych. Wykład w języku ojczystym.

Do oddania w dzierżawę od majstka w gub. Witebskiej 7 wiorst od stacji kolei podjazdowej. Przeznaczony 280 dziesięć bardzo dobrej gleby, ogród owocowy—około 2,500 szł. drzew wiorborowych odmian handlowych.